

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 111 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Siły rosyjskie kontynuują natarcie na pozycje przeciwnika w pozostałych pod jego kontrolą miejscowościach w obwodzie ługańskim (Toszkiwka, Żołote i Wrubiwka na południe od Lisiczańska, a także w zakładach Azot w Siewierodoniecku) oraz na północ od Słowiańska (Krasnopilla po zachodniej stronie autostrady M03 z Charkowa do Donbasu). Obrońcy odparli ataki agresora na północny i południowy wschód od Bachmutu (w miejscowościach Berestowe na drodze Bachmut–Lisiczańsk i Nowołuhańske) oraz na styku obwodów donieckiego, zaporoskiego i dniproperetrowskiego (Szewczenko na kierunku Nowopawliwki). Rosyjskie artyleria i lotnictwo atakują pozycje i zaplecze ukraińskie na całej linii styczności, a poza obszarami walk głównie w rejonie Charkowa, Mikołajowa (tam spotykają się z kontrakcją) i na południe od Krzywego Rogu. Ostrzeliwane są także przygraniczne tereny obwodów czernihowskiego i sumskiego. Uderzenia rakietowe miały miejsce w obwodach chmielnickim, lwowskim (w pobliżu Żłoczowa) i tarnopolskim. Obrońcy poinformowali o zestrzeleniu części rakiet. Dowództwo Sił Powietrznych armii ukraińskiej zwraca uwagę na brak systemu obrony przeciwrakietowej mogącego skutecznie powstrzymać ataki wroga.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Kijowie przedstawiła zbiorcze zestawienie dotyczące pomocy wojskowej dla Ukrainy. W ramach 11 pakietów wsparcia o łącznej wartości 4,6 mld dolarów tamtejszej armii przekazano 108 haubic ciągnionych 155 mm oraz 220 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej, 26,5 tys. przenośnych systemów przeciwpancernych (w tym przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin), 1,4 tys. przenośnych zestawów przeciwlotniczych Stinger oraz 75 tys. kompletów kamizelek kuloodpornych i hełmów. Na amerykańskiej liście znalazły się również „setki” samochodów opancerzonych oraz wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych (MLRS), śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne, bezzałogowe morskie jednostki patrolowe, a także radary artyleryjskie i obserwacji przestrzeni powietrznej (ilości nie podano). „Washington Post”, powołując się na źródła w Pentagonie, poinformował, że żołnierze ukraińscy ukończyli szkolenie z obsługi MLRS M142 (HIMARS). Cztery przekazane dotychczas wyrzutnie mają trafić w rejon działań w następnym tygodniu, a w ramach kolejnego pakietu pomocy planuje się dostarczenie kolejnych ośmiu.

Wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar oświadczyła, że Ukraina do tej pory otrzymała od zachodnich partnerów ok. 10% pomocy wojskowej potrzebnej do przeciwstawienia się rosyjskiej agresji. Dodała, że armia ukraińska zużywa dziennie do 6 tys. pocisków artyleryjskich. W tym samym czasie wojska najeźdźcze wystrzeliwiają ich ok. 60 tys. Podkreśliła, że napadnięty kraj wykorzystuje cały swój potencjał, aby stawić opór przeciwnikowi, który dysponuje większymi zdolnościami przemysłu zbrojeniowego i

zachowuje przewagę liczebną. Ostrzegła, że bez względu na to, jakie wysiłki podejmie Kijów, bez pomocy partnerów zachodnich Ukraina nie będzie w stanie wygrać wojny. Według Malar rosyjski wywiad prowadzi operację mającą na celu zablokowanie dostaw broni do kraju, uniemożliwienie jej tranzytu przez inne państwa i zakłócenie realizacji umów.

Informacje o niedoborach w wyposażeniu żołnierzy, na które wcześniej wskazywał resort obrony, wywołały reakcję prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Zwrócił się on do głównodowodzącego Siłami Zbrojnymi Ukrainy gen. Wałerija Załużnego o przeprowadzenie kontroli stanu rezerw. Uczulił go, aby uważnie przyglądał się doniesieniom w mediach i sieciach społecznościowych, gdzie żołnierze skarżą się na brak wystarczającej ilości środków ochrony osobistej. Według prezydenta raporty, które otrzymuje od wojskowych, znacznie się różnią od danych dostępnych w przestrzeni publicznej.

Władze kolaboranckie w obwodzie chersońskim powiadomiły o zakończeniu prac nad uruchomieniem struktur policyjnych, które mają stopniowo przejmować od sił FR zadania ochrony porządku publicznego. Policja okupacyjna cierpi na niedobór kadr. Konieczne jest pozyskiwanie „ochotników” z Rosji i stałe wsparcie ze strony tamtejszej Gwardii Narodowej.

W Mariupolu współpracujące z najeźdźcami władze przystąpiły do „denazyfikacji” bibliotek. Wywozi się książki wydane w języku ukraińskim, których treść została uznana za ekstremistyczną. Po raz pierwszy ujawniono wielkość dotacji przyznanej przez Moskwę częściowo okupowanemu obwodowi zaporoskiemu. W czerwcu przeznaczono na ten cel 7,2 mld rubli (ok. 125 mln dolarów).

Prezydent Joe Biden zapowiedział, że USA mają zamiar zbudować tymczasowe elewatory zbożowe przy granicy z Ukrainą (m.in. na terytorium Polski), które posłużą do przechowywania ukraińskiego zboża przed jego wywozem koleją i dalszym eksportem przez unijne porty. Dodał, że Stany Zjednoczone współpracują z państwami członkowskimi na rzecz wyeksportowania 20 mln ton ukraińskiej pszenicy. Rząd Niemiec rozważa możliwość utworzenia specjalnego funduszu, aby zakupić kontenery na ziarno. Według Ministerstwa Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy z państwami unijnymi toczą się rozmowy na temat tymczasowego przechowywania zboża. Zdaniem resortu przy obecnym niskim poziomie eksportu po następnych żniwach w kraju nie będzie gdzie składować do 15 mln ton ziarna.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju podjął decyzję o udzieleniu Naftohazowi kredytu w wysokości 300 mln euro. Środki te mają zostać przeznaczone na zakup gazu w ramach przygotowań do kolejnego sezonu grzewczego. W ocenie szefa koncernu Jurija Witrenki kraj będzie musiał zaimportować do 6 mld m³ gazu o wartości ok. 8 mld dolarów. Strona ukraińska liczy na to, że przynajmniej część tej sumy Naftohaz otrzyma od USA.

Komentarz

- Przedstawione przez amerykańską ambasadę w Kijowie dane unaoczniają rażącą dysproporcję w zakresie dotychczasowej pomocy wojskowej – w jej ramach obrońcom przekazano w zdecydowanej większości broń lekką. Docierała ona w stosunkowo dużej ilości, lecz ze względu na ograniczenia w zastosowaniu (krótki zasięg, brak integralnej osłony mogącej zastąpić pancerz wozów bojowych) oraz rosyjskie ostrzały artyleryjskie i ataki lotnicze z dużego pułapu nie mogła zapewnić kompleksowej obrony. Dostawy ciężkiego uzbrojenia (wyłącznie posowieckiego – z wyjątkiem artylerii lufowej) nie były w

stanie uzupełnić strat ponoszonych przez jednostki, a tym bardziej pozwolić obrońcom na zbudowanie przewagi umożliwiającej przejęcie inicjatywy. Rezultatem było przyjęcie taktyki obrony w terenie zabudowanym (jedynej dającej ukraińskim walczącym realną osłonę) i – co za tym idzie – systematyczne niszczenie przez rosyjskie lotnictwo i artylerię kolejnych miejscowości w rejonach starć.

- Informacje resortu obrony Ukrainy o kłopotach z zapewnieniem armii wystarczających rezerw amunicji i sprzętu wojskowego sygnalizują wyczerpywanie się posiadanych zasobów materiałowych potrzebnych na linii frontu. Wpłynie to negatywnie na zdolności bojowe obrońców. Publiczna reakcja prezydenta Zełenskiego sugerująca, że komunikaty przedstawiane przez wojsko nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy, to wyraz dezaprobaty dla polityki informacyjnej sił zbrojnych i sposobu zarządzania logistyką. Jako przyczynę pojawiających się problemów władze wskazują niewystarczającą skalę dostaw uzbrojenia, amunicji i innego sprzętu z Zachodu. Towarzyszą temu niepokojące doniesienia o trudnej sytuacji wojsk ukraińskich w Donbasie, gdzie ze względu na przewagę wroga nie mogą one odzyskać inicjatywy strategicznej. Kijów po raz kolejny apeluje o przyspieszenie i zwiększenie zachodnich dostaw. Stwierdza przy tym jednoznacznie, że bez nich obrońcy nie będą mogli odpierać ataków przeciwnika.